

Zachowanie pokoju - obowiązkiem wszystkich narodów świata

Rezolucja Konferencji Intelktualistów w Nowym Jorku

(b) NOWY JORK (PAP). — Na zakończenie obrad konferencji intelektualistów w Nowym Jorku w Obronie Pokoju uchwalila jednomyślnie rezolucję w sprawie walki o pokój.

Ludzkość — stwierdza konferencja intelektualistów w Nowym Jorku — nie chce nowej wojny. Pokój jest konieczny i możliwy. Zachowanie pokoju jest obowiązkiem wszystkich narodów. Jeżeli naród amerykański uświadomi sobie ten ważny obowiązek — będzie mógł również wnieść swój wkład w dzieło pokoju.

Nasze stanowisko w sprawie pokoju jest następujące: Pragniemy utworzyć drogi do łączności między milującymi pokój narodami wszystkich krajów, w szczególności zaś między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Na tym polega cel swolania obecnej konferencji. Po trafiliśmy dowiedzieć, że możliwe jest otwarcie tych dróg. Nie udaliśmy się zamiary tych, którzy usiłowali zdyskredytować nasze wysiłki.

Wszystkie narody powinny osadzać postępowanie swych mężów stanu według tego, czy zmlerza ono do pokojowych pertraktacji, czy przyczynia się do uregulowania rozbieżności amerykańsko-radzieckich, od którego zale-

ży pokój. Będziemy stosowali tę miarę, osadzając projekty paktów i budżety. Pod tym kątem widzenia — programy zbrojeń i sojuszków wojskowych zwiększają poważnie niebezpieczeństwo wojny.

W ostatnich czterech latach nastąpiło oczywiste odejście od pokoju. Kosztowało to drogo zarówno Amerykę, jak i inne kraje. Na barki ludności opadł nieznośny ciężar wydatków, przeznaczonych na niszczyielskie cele. Jak to zwykle bywa w okresach historii, wzmożła się dyskryminacja murzynów oraz innych mniejszości narodowościowych i politycznych.

Przygotowania militarne podważają siłę Narodów Zjednoczonych, zwiększają ucisk ludów kolonialnych i stwarzają barierę między Stanami

Zjednoczonymi a innymi państwami.

Propaganda wojenna i przygotowania militarne grożą na szym prawom wolnościowym oraz rozpetują przesady, nietolerancję i gwałty. Każdy nowy pakt i sojusz wojskowy uwydatnia nasz upadek moralny i wskazuje, że powinniśmy śpiesznie znaleźć drogę do pokoju. Pierwszym krokiem na tej drodze jest wzajemne zrozumienie amerykańsko-radzieckie.

Zdając sobie w pełni sprawę z naszej odpowiedzialności i z całej powagi chwili, postanawiamy, co następuje:

1) czynić wszystko możliwe dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której doniosłości dla sprawy pokoju przywiązujemy wielkie nadzieje;

2) współpracować na całym świecie ze wszystkimi innymi ruchami w obronie pokoju;

3) kontynuować pracę rozpoczętą przez konferencję, dążąc do zmobilizowania opinii publicznej kraju w walce o utrzymanie pokoju.

W związku z tym konferencja powołuje do życia, przy Narodowej Radzie Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów, Komitet Intelktualistów w Obronie Powszechnego Pokoju, który zwróci uwagę rządu USA i Narodów Zjednoczonych na uchwały powzięte przez konferencję i będzie organizował aktywną kampanię na rzecz pokoju.

Następnie uchwalono rezolucję w sprawie wolności myśli naukowej.

Dalszy ciąg debaty w Sejmie Ustawodawczym nad projektem Ustawy Skarbowej

(Dokończenie ze str. 1-sj.)
Poseł Langer (SL) z uznaniem podnosi pokojowy charakter budżetu, który przeznaczony jest na cele oświaty i kultury z górną 150 miliardów zł.

Zagadnieniom morskim i handlu zagranicznego poświęcone było przemówienie posła Stefańskiego (SD).

W zakończeniu pos. Stefański omawia niesłychane zachowanie się zakonnice gdańskie, które jeszcze dziś przemawiają często króć do dzieci po niemiecku.

Mówca widzi w tym rezultacie polityki Watykanu, który nie zauważył dotychczas, że Gdańsk przestał być „Freie Stadt Danzig“.

Poseł Nieszporek (PZPR) porusza zagadnienie reformy plac i nowych norm, szkolenia zawodowego w górnictwie oraz zapatrzenia okręgu śląsko-dąbrowskiego w artykuły spożywcze.

Poseł Kaliszewski (SD) pod-

dał analizie zagadnienia, związane z budżetem Ministerstwa Kultury i Sztuki, zaznaczając, że przy doborze repertuaru, zwłaszcza operowego, za mało korzysta się z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Poseł Pokrzywa (SL) omawia zagadnienia objęte działalnością Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Leśnictwa, poświęcając wiele uwagi akcji hodowlanej i możliwościom oszczędzania w rolnictwie.

Wielkie osiągnięcia budownictwa

Poseł Strzelecki (PZPR) poświęca przemówienie zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego, analizując plan tego budownictwa na rok 1949.

Przełom w zakresie organizacji budownictwa mieszkaniowego, zapoczątkowany w 1948 r. powołaniem Zakładów Osiedli Robotniczych daje nadzieje, że wielkie zadania, stojące przed budownictwem w roku bież. i w planie 6-letnim zostaną wykonane.

Kończąc, mówca apeluje do Sejmu i Rządu, ażeby przeznaczono wszystkie możliwe fundusze dla dalszej poprawy sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej.

Poseł Kubiński (SL) omawia sprawę kultury i sztuki w Polsce, przypominając, że w roku bież. obchodzimy Rok Chopinowski, Mickiewiczowski i Rok Twórczości Słowackiego, jak również wielkiego przyzielała narodu polskiego — Puszkina.

Doniosła rola listonoszów na wsi

Poseł Cieślak (PZPR) omawia budżety PKP, Poczty i Żeglugi.

Ważnym i słusznym posunięciem Ministerstwa Poczty i Telegrafów jest zwiększenie liczby listonoszy wiejskich. W rezultacie cyfra prawnymatorów wiejskich w 1948 r. wzrosła o 800 tys. Poseł solidaryzuje się z rezolucją Komisji Skarbowo-Budżetowej, wzywającą Ministerstwo Poczty i Telegrafów do przeznaczenia oszczędności uzyskanych w 1949 r. na powiększenie liczby listonoszy wiejskich.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji zabierali głos posłowie: Dąbrowicz (PZPR), Frankowski (Kat.-Społ. Klub Poselski), Strzałkowski (SD), Dziedzic (SL) i Biełkowski (PZPR). Na tym liście mówców została wyczerpana.

Wicemarszałek Barcikowski zamknął rozprawę i poddał pod głosowanie Ustawę Skarbową wraz z budżetem w brzmieniu nadanym przez Komisję.

W drugim i trzecim czytaniu Ustawa została uchwalona. Po stwierdzeniu przez wicemarszałka Barcikowskiego tej jednorodnej decyzji Sejmu przerywają chwilę w całej sali rozlegały się gorące oklaski.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi solidaryzuje się ze stanowiskiem Rządu wobec Kościola

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego radny Jackie-wicz zgłosił imieniem swej partii rezolucję w sprawie uregulowania stosunku między Kościołem a Państwem.

W rezolucji czytamy m. in.:
Od 5-ciu lat społeczeństwo polskie z bezprzykładną ofiarnością i wysiłkiem pracuje, ażeby jak najszybciej podnieść kraj z ruin wojennych, stworzyć lepsze warunki bytowania i zapewnić swoim dzieciom pokój i szczęśliwą przyszłość.

Rząd ludowy udaremnił wszelkie próby wstecznych sił podziemia, spekulantów, usiłujących wywołać w kraju chaos polityczny i gospodarczy i wprowadzić kraj na drogę spokojnego rozwoju i pełnej rozmachu odbudowy.

Miejska Rada Narodowa stwierdza, że w tej walce sił pokoju i odbudowy z elementami wicherzycieli i wsteczniczą częścią kleru wzięła się i udzielała poparcia nie budującym swój Dom ludzom pracy, ale właśnie tym, którzy Dom ten usiłowali zburzyć i zniszczyć. Na ławach łódzkiego sądu zaledwie przed kilkoma tygodniami zasiadali księża Ortowski, Łosoś i inni, którzy czynnie współdziałali z bandytami podziemia, a nawet inspirowali mor-

dy na niewinnych ludziach pracy.

Znamiennym jest fakt, że władze kościelne nie znalazły dla tych zbrodniarzy słowa potępienia, ale za to spotyka się w terenie floty pasterskie i inne enuncjacje hierarchii kościelnej, wywołujące zamieszanie wśród wierzących z powodu rzekomego zagrożenia religii i swobody praktyk religijnych, z których to przywilejów Kościół w Polsce korzysta przede wszystkim w znacznym stopniu, niż w wielu państwach na zachodzie Europy.

Biorąc również pod uwagę antypolskie stanowisko Watykanu w okresie okupacji i po wyzwoleniu w stosunku do naszych Ziemi Zachodnich, mając jeszcze świeżo w pamięci antypolskie stanowisko części kleru w okresie okupacyjnym, wszystkie Kluby Radnych Łódzkiej MRN, reprezentujące całość społeczeństwa łódzkiego, wyrażają pełną solidarność z oświadczeniem Rządu R.P.

lu umocnienie Polski Ludowej, jej rozbudowy i jej pokoju

Tow. Zebrowski w imieniu Klubu Radnych PZPR wyraził całkowitą aprobatę dla zgłoszonej rezolucji. W imieniu Stronnictwa Ludowego, radny Garnarczyk i w imieniu Str. Pracy, radny Łabentowicz zajęli również identyczne stanowisko. Rezolucja została przyjęta.

W dalszym ciągu obrad w imieniu Klubu radnych PZPR zgłoszona została interpelacja w sprawie konieczności zastosowania ulg podatkowych (przy podatkach komunalnych) w stosunku do 4 tys. chłopów, posiadających gospodarstwa w obrębie Wielkiej Łodzi. Prezydent tow. E. Stawiński przyrzekł spr-

wę tę załatwić pomyślnie dla rolników.

Z kolei uchwalono przejęcie szeregu gospodarstw poniemieckich, na rzecz Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, PKP, Związku B. Węglarzy Politycznych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz RTPD.

Na przewodniczącego Komisji Społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej, na skutek rezygnacji tow. prof. dr Zukowskiego, powołano radnego tow. Wincentego Kaźmierczaka, na zastępcę — tow. Kaczmarka.

Prezydium MRN wezwało władze kwaterunkowe do przeprowadzenia kontroli domów i will na peryferiach miasta, aby odciążyć zagęszczone mieszkalne lokale w centrum miasta.

500 tys. franków od chłopów polskich na organizację Kongresu Pokoju

Warszawa (PAP). Uchwała podjęta dnia 30 bm. Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił, w imieniu milionowych mas chłopów polskich, wyasygnować ze swoich funduszy 500 tys. franków fr. na koszty organi-

zacji Kongresu Pokoju w Paryżu.

Również Polski Komitet Pokoju przekazuje sumę 300 tys. franków fr., jako swój udział w kosztach organizacyjnych Kongresu Pokoju.

Demonstracja w Nowym Jorku przeciwko podżegaczowi wojennemu Bevinowi

Nowy Jork (PAP). W chwili, gdy statek, wlozący brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina, zawinął do portu nowojorskiego, na molo zgromadził się tłum, nie-

sący transparenty z hasłami pokojowymi.

Demonstrantów obserwowali silne oddziały policji. Jak wiadomo, Bevin przybył do Ameryki celem podpisania paktu atlantyckiego.

Światowy Festival Młodzieży

odbędzie się 14 sierpnia rb. w Budapeszcie

Komitet Przygotowawczy światowego Festivalu Młodzieżowego podał do wiadomości, że tegoroczny Festival rozpocznie się 14 sierpnia masowym zebra-niem na stadionie w Ferencvaros, w Budapeszcie. Następnego dnia Prezydent Republiki Węgierskiej Szakasits zainauguruje dziesiąte z kolei między uniwersyteckie igrzyska sportowe.

Jednym z punktów programu jest demonstracja młodzieży robotniczej. W czasie tej demonstracji przemawiać będzie przed stawieł Światowej Federacji Związków Zawodowych. Ponadto młodzież świętować będzie specjalne dni solidarności z walcząca młodzieżą Grecji, Hiszpanii, Chin i krajów kolonialnych. Uroczystości zakończą się masową demonstracją pokojową.

Robotnicy belgijscy protestują przeciw przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego

Bruksela, (PAP) — Górnicy z głębia węglowego w Mauraage wyrzili protest przeciwko przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego oraz wezwali wszystkich przyjaciół pokoju do walki z podżegaczami wojennymi, Metalowcy w Bellecourt powzięli

jednogłośnie uchwałę, w której występują przeciwko udziałowi Belgii w pakcie atlantyckim oraz wzywają socjalistycznych przywódców Komisji Centralnej Związków Zawodowych, aby zgłosili akces do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W. Ażaiew 101 Daleko od Moskwy

— Jeszcze nie teraz, Chodźer, nieco później. Musimy przede wszystkim załatwić niektóre sprawy. A ty, lekarzu, czego mrugasz do Kowszowa? On ma w mieście ukochaną, piękną, gdzie tobie z nią się równać! — powiedział Rogow.

Aleksy uchwycił w tym żarcie jakąś gorycz i ze zdziwieniem spojrział na Rogowa.

— Do nikogo nie mrugałam, naczelniku. Zresztą mam narzeczony, czy zapomniałeś kogo odprowadzaliśmy na front? — odpowiedziała Wala-figlarnie i uciekła, spojrzawszy raz jeszcze na lśniącą twarz Aleksego.

— Aleksandrze Iwanowiczu, tutaj nasi rybacy chcą ci wyłożyć swoje żale — powiedział po dłuższym milczeniu Chodźer.

— Cóż to za żale? Proszę, zawołaj ich.

Chodźer wyszedł i po chwili wrócił w asyście dwóch Manajczyków, których inżynierowie widzieli nad rzeką. Pierwszy — szczerzy starzec ukłonił się Rogowowi, jak tylko przestąpił próg.

— Niepoprawny z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abyś przestał pokłony bić! — rozniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłoniów, komu są one potrzebne?

Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco

młodszy. Mówił zapalczywie, zbliżając się do Rogowa.

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chceć podarować budowniczym. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajsku — może cię przedziej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyzecz-pione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie roz-żalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Co za szubrawiec! — Na twarzy Rogowa wystąpiła surowa zmarszczka. Spojrzął na Kotieniewa.

— Słyszysz! Znow nawrót chuligaństwa w stosunku do Nanajczyków. — Macie słusność towarzysze, rybacy. — Natychmiast przyjmujemy odnośne miary. Ryba będzie wam zwrócona.

Rozkazał odszukać i sprowadzić do siebie mechanika. Stary Nanajczyk znow się ukłonił, Rogow z niezadowoleniem odwrócił się od niego. Odchodząc z rybakami Chodźer przypomniał raz jeszcze, że będzie czekał na inżynierów u siebie w domu.

Naczelnik robót drogowych Przybytkow siwy staruszek w okularach, rozłożył przed inżynierami i naczelnikiem punktu wykaz rozwożenia rur oraz prac zwi-

zanych ze spawaniem. Do wykazu załączony był spis potrzebnych materiałów.

— Zaczniemy od rur, — powiedział Beridze. — W tamtej części odcinka, którą przechodziliśmy jest duża ilość zbytecznych rur. Czy to znaczy, że rur tych brak na innym odcinku, czy też są one w ogóle zbyteczne?

Aleksy wyjął swoje notatki i wszyscy razem zabrali się do sporządzenia zestawienia rur według rubryk: „znajduje się w składach”, „rozwiązane po trasie”, „złożone w sagi” itp. Okazało się, że na punktach leży około setki zbytecznych rur.

— Rozkaż natychmiast Aleksandrze Iwanowiczu, załadować je dla szóstego lub siódmego punktu, — zarządził Beridze — według moich danych u nich właśnie jest ich za mało. Tymi maszynami, które odedają stąd jutro, można wysłać od razu wszystkie zbyteczne rury.

Rogow chodził po pokoju i hałaśliwie pocierał swoje szorstkie ręce.

— Znow wynika, że potakamiem się na cudzą własność. Ale w tym wypadku rzeczywiście nie mam z tym nic wspólnego!

Odwrócił się do Przybytkowa.

— Dlaczegoż towarzyszu inżynier milczał i nie mi nie powiedział? Czy nie mogliście przeliczyć rur, zapomnia-licie rachunków?...

Inżynierowie i kierownicy punktu skrupulatnie dzień za dniem badali wykaz i obliczali tempo rozwożenia.

— Czy to możliwe, że jeszcze przez dwa miesiące będziemy rozwozić rury? — denerwował się Rogow. — Nie zgadzam się, towarzyszu naczelniku robót. Zrobimy to o wiele wcześniej.

Triumf polskiej gospodarki planowej

Budżet państwowy na rok 1949 oparty został na zasadzie pełnej stabilizacji plac i cen

Debata sejmowa nad budżetem państwowym na 1949 r., jaki przedłożony został Sejmowi w listopadzie 1948 r., dobiega końca. W tych dniach odbyło się końcowe, w obecnej seji, posiedzenie połączonych komisji Skarbowo Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym omówiono wszystkie wnioski poselskie do preliminarza budżetowego i już wczoraj zebrał się Sejm na posiedzenie plenarne, aby ostatecznie budżet zatwierdzić.

Zmudna była praca komisji sejmowych nad budżetem. Poszczególne kluby poselskie, z Klubem Parlamentarnym PZPR na czele, włożyły dużo wysiłku, aby usunąć przesady administracyjne i nie pominać żadnej istotnej potrzeby.

Prowadząc debatę nad dochodami i wydatkami poszczególnych ministerstw i otrzymując wyczerpujące wyjaśnienia od obecnych na posiedzeniach komisji przedstawicieli Rządu, posłowie, wprowadzi do budżetu wiele istotnych zmian i poprawek. Poselskie wnioski podwyższają ogólną sumę wydatków budżetowych i inwestycyjnych ogółem o 17,3 miliarda zł.

Uchwalając tak znaczną podwyżkę wydatków, poszu kiwali również posłowie źródła ich pokrycia. Zaprojektowali oni zmniejszenie niektórych wydatków o łączną sumę 8,2 miliarda zł i zwiększenie dochodów o 8,3 miliarda zł.

W ostatecznym opracowaniu budżet na 1949 r. jest budżetem zrównoważonym. Po stronie wydatków i dochodów zamyka się kwota 602 miliardy zł z czego 267 miliardów stanowią wydatki inwestycyjne.

Budżet opiera się na zasadzie pełnej stabilizacji plac i cen oraz siły nabywczej

pieniądza. Jest on tym samym budżetem, który chroni interesy mas pracujących w miastach i na wsi.

Na 1949 r. przewiduje on podwyższenie dochodów skarbowych, głównie dzięki większej rentowności przedsięwzięć państwowych, które

ogółem wnieść mają 118,3 miliarda zł. Następną pozycją przychodową o silniejszej tendencji wzrostania jest dochód z monopoli państwowych i wpływy Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

Budżet, nad którym dziś

rozpoczyna się końcowa obrada Sejmu, jest najlepszym przykładem dynamiki gospodarczej i społecznej naszego państwa ludowego, które w oparciu o twórczy wysiłek mas pracujących buduje nowy i sprawliwy ustrój.

ARAMCO leży na osi Wall-Street-Watykan

Co pewien czas w depeszach prasowych pojawia się nazwa ARAMCO. Jest to skrót „Arabian American Oil Company” arabsko-amerykańskiego towarzystwa eksploatacji źródeł ropy naftowej na Bliskim Wschodzie. ARAMCO jest instytucją młodą. Założona została w ostatnich latach wojny, kiedy kapitał amerykański zaczął „rozszerzać swoje horyzonty” i wypierać Anglików z ich tradycyjnych leży na Bliskim Wschodzie. Głównym akcjonariuszem ARAMCO jest amerykański koncern naftowy Rockefellera.

Od pierwszej chwili istnienia ARAMCO miała ona swoich przedstawicieli w rządzie USA, którzy umożliwiali ARAMCO zdobycie nowych terenów eksploatacji i stworzyli warunki, w których ten monopol naftowy mógł „kwitnąć i rozwijać się”. Głównym opiekunem ARAMCO w Departamencie Stanu jest Loy Henderson, kierownik wydziału do Środkowego Wschodu i ożywił akcjonariusz ARAMCO. Zasiadają Hendersona było wyszantażowanie dla ARAMCO monopolistycznych koncesji, które w 1948 roku dały ARAMCO czysty zysk 45 milionów dolarów, a każdemu akcjonariuszowi dywidendę w wysokości dziesięć krotnie wyższej od jego pierwotnej inwestycji.

Innymi akcjonariuszami (na stanowiskach rządowych) tego wielkiego koncernu są: administrator planu Marshalla, Harriman i były minister obrony narodowej, Forrestal. Ich znów zasługą jest zabez-

pieczenie dla nafty ARAMCO zyskowych rynków zbytu w krajach marszallowskich.

Przyjrzyjmy się, skąd ARAMCO czerpie ogromne zyski. Robotnicy arabscy, zatrudnieni przez ARAMCO, mają tylko osiem dni odpoczynku w roku. Mieszkają w niedźnych lepiankach z błota lub gąszi palmowych. Zarabiają 25 centów dziennie, tj. tyle, ile dostaje od każdej baryłki ropy naftowej Ibn Saud, król Arabii Saudyjskiej.

Większość robotników zatrudnionych w ARAMCO, to niewolnicy w dosłownym tego słowa znaczeniu. Pod rządami ARAMCO w Arabii Saudyjskiej handel ludźmi jest oficjalnie dozwolony, gdyż w przeciwnym razie ARAMCO miałoby trudności w znalezieniu siły roboczej, a skarbierze Ibn Sauda byłby pusty. Niewolnicy ARAMCO żyją i pracują na „koncesjach”, których nie wolno im opuszczać pod karą chłosty i więzienia. Nawet na terenie „koncesji” nie wolno im słuchać radia i muzyki, nie wolno zreszcie się w związku zawodowe, nie wolno korzystać z żadnych dobrodziejstw cy-

wilizacji. Na „koncesjach” istnieją dotychczas zwyczaj obcinania rąk „gwaltcielowi prawa”, lecz Amerykanie zmodernizowali ten zwyczaj i zamiast używania topora przez niewprawnego kęsa, „zabieg” dokonują amerykańscy lekarze, używając sterylizowanych narzędzi.

Diaczo właśnie piszemy o stosunkach, jakie panują na koncesjach ARAMCO mimo, że nie różnią się wiele od stosunków na koncesjach innych amerykańskich i angielskich monopolów naftowych. Otóż właśnie przed kilku dniami prasa donosiła, że ARAMCO uzyskało nowego akcjonariusza. Jest nim Watykan, który od wielu już lat czerpie większość swoich dochodów z łaski amerykańskich kapitalistów. Wiadomo, że do ziemskich dóbr Watykanu należą: kasyno gry w Monte Carlo i słynne „czerwone dzielnice” domów publicznych w Rio de Janeiro.

ARAMCO, naftowy obóz śmierci na Bliskim Wschodzie, leży również na osi Wall-Street - Watykan.

T. A.

To i owo

Gościnność i kultura

Jak już podawaliśmy, rząd U. S. A. odmówił wydania wiz wojazdowych delegatom na nowojorską konferencję w obronie pokoju — z Anglii, Francji, Włoch i Ameryki Łacińskiej, nie podając przyczyn żadnego uzasadnienia tej manifestacji uczuć... „gościnności”. Departament Stanu wydał natomiast wizy delegatom ZSRR i niektórych krajów demokracji ludowej — i to właśnie wyróżnienie może w pierwszej chwili wywołać pewną dezorientację wśród ludzi, niezbyt świadomych arkanów polityki dolarowej.

A rzecz jest całkiem prosta: francuskiemu księdzu Boulier, brytyjskiemu profesorowi Bernalowi i wielu innym uczonym — choć nie lewicowym — obrońcom pokoju, którzy wybierali się na kongres nowojorski, trudno było przypisać etykiety „komunizmu”, co natomiast łatwo da się uczynić, gdy chodzi o delegatów ZSRR i krajów demokracji ludowej. W zamierzeniach macherów z Departamentu Stanu, przyznanie takiej etykiety miało „zdekskredytować” zaszczyt amerykańską „gościnnością” delegatów, miało poza tym nadać w ogóle konferencji nowojorskiej charakter „komunistyczny”, a tym samym „obniżyć” jej znaczenie.

Oczywiście, ta niby chytra, a w gruncie rzeczy grubym ściegiem szta intryga mało kogo zdoła wprowadzić w błąd. W skład delegacji radzieckiej na konferencję nowojorską wchodził muzyk i kompozytor światowej sławy — DIMITR SZOSTAKOWICZ. Intelktualiści Filadelfii postanowili zorganizować jego koncert w tym mieście, zaś po koncercie urządzić koleżeńskie przyjęcie. Ale cóż?... Pod naciskiem wiadomych czynników rządowych, prywatni właściciele filharmonii w Filadelfii odmówili wynajęcia sali na koncert Szostakowicza, zaś dyrekcja hotelu, gdzie miało się odbyć na jego cześć przyjęcie, postąpiła tak samo. Tak wygląda w praktyce „kultura” przystępych obrońców „kulturalnych wartości Zachodu”.

Ale my, znając od dawna tych obrońców, nie dziwnym się wcale stosowanym przez nich — względem najwybitniejszych artystów i naukowców świata — ostracyzmem i represjom. Po prostu mówiąc, tym, którzy rządzą dziś w USA, intelektualiści nie są wcale potrzebni, ani na kongresie nowojorskim, ani w żadnych okolicznościach w ogóle. Plenipotencjom amerykańskich monopolistów potrzebni są za to ludzie całkiem innego pokroju: niemieccy fachowcy od rozmaitych V1, V2 i t. p., kwalifikowani SS-mani do użytku w krajach kolonialnych i półkolonialnych, wreszcie — Mikołajcyki rozmaitego pochodzenia i różnego otoczenia, gotowi zawsze sprzedać swój kraj hurtem i detalicznie za garść judaszowych dolarów.

B. D.

Zwycięstwo wyborcze Komunistycznej Partii Francji w niedzielnych wyborach kantonalnych

W ubiegłą niedzielę odbyła się druga tura wyborów kantonalnych we Francji. W 785 kantonach, w których podczas pierwszej tury żaden kandydat nie uzyskał obowiązującej bezwzględnej większości głosów, ludność po raz drugi poszła do urn, by ostatecznie wybrać delegata okręgu do Rad Departamentów.

Wyniki drugiej tury jeszcze raz potwierdziły ogromne wpływy Partii Komunistycznej, na którą padło 25 procent ogólnej ilości oddanych głosów. Mimo nagonki antykomunistycznej, mimo terrorku, na kandydatów komunistycznych głosowali nie tylko komuniści, ale również lewicowi socjaliści oraz wszyscy ci, którym bliska jest sprawa pokoju i demokracji.

Jednakże tak ogromne skupienie głosów, które padły na kandydatów komunistów nie zdecydowało o obliczu przyszłych rad departamentalnych. Partia Komunistyczna uzyskała zaledwie 2 procent mandatów.

O czym świadczy ta rażąca dysproporcja cyfr? Jest ona jasną, niedwuznaczną ilustracją dzisiejszej „demokracji” francuskiej, która ucieka się do różnych nieuczciwych metod w celu odsunięcia klasy robotniczej od wpływu na władzę.

Jednym z takich oszustw jest stosowanie w wyborach podziału geograficznego bez uwzględnienia stanu załudnienia danego okręgu. W praktyce oznacza to, że dla wyboru jednego kandydata w okręgu wiejskim, gdzie prawica ma duże wpływy, potrzeba znacznie mniejszej ilości głosów, niż w okręgach miejskich i przemysłowych, gdzie Partia Komunistyczna ma znaczną przewagę nad innymi partiami. W ten sposób okręgi gęsto zaludnione wystawiają tylu radnych ile ta sama ilość okręgów, gdzie zaludnienie jest czysto 10-krotnie mniejsze.

Kłoda rzucana pod nogi Partii Komunistycznej jest również zasada większościowa, na podstawie której przechodzi tyko ten kandydat, który otrzyma 50 procent głosów ogółu. Na skutek tej zasady w okręgach o dużym zróżnicowaniu partyjnym prawie że niemożliwym jest zdobycie w pierwszej turze mandatu przez przedstawiciela najmniejszej partii. W drugiej turze zaś partie reakcyjne dopuszczają się różnych kombinacji i „kruczków”, w wyniku których wspólnymi siłami udają im się nie dopuścić do wyboru kandydata lewicy.

Ostatnią niedziela właśnie obfitowała w tego rodzaju machinacje. Przyznaje to prawicowy „Figaro”, mówiąc o koalicjach przyciwno kandydatom komunistycznym, a „Parisien Libere”

podsumowując wyniki wyborów podkreśla, że wszystkie reakcyjne partie wycofały korzyści ze „spontanicznych koalicji”. I rzeczywiście: w wielu kantonach radny „socjalistyczny” przeszedł tylko dzięki poparciu degaulistów, w wielu wybrani zostali degauliści na skutek współpracy z SFIO i MRP.

Rady departamentów, do których odbyły się wybory nie odgają nad prawdziwego obrazu układu sił politycznych we Francji. Zasiadają bowiem w nich w większości nie przedstawiciele mas ludowych, które zdecydowanie opowiedziały się za Partią Komunistyczną, ale ludzie, których Moch dopuścił do władzy.

Jednakże ostatnie wybory do wiodły, że wbrew wszelkim machinacjom reakcji masy pracujące stanęły zdecydowanie po stronie Partii Komunistycznej, realizatorki pokoju i postępowych dążeń narodu.

I jeszcze jedno należy podkreślić: Wybory jeszcze raz ujawniły prawdziwe oblicze socjalistów spod znaku Bluma i Mocha, którzy w swej nienawiści do klasy robotniczej nie wahają się jawnie łączyć z skrajną prawicą i jawnymi faszystami. W pełni obnażyły obudę tych wrogów ludu, którzy stanęli w obliczu reakcji, w obozie imperializmu.

L. M.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Na czym należy oszczędzać

Kierownik Składnicy Eksportowej Centrali Tekstylnej ob. Mazurkiewicz, na zebraniu zaradki w sprawie oszczędzania stwierdził, że główne źródło oszczędności, to zbieranie z podłogi skrawków papieru, zużytych gwoździ i t.p.

Oczywiście, że do takiego „planu oszczędnościowego” szła Składnica ustosunkowała się nader krytycznie, wskazując kierownictwu właściwe sposoby oszczędzania, wytykając marnotrawstwo.

Ob. Banasiak zabierając głos w dyskusji poddał krytyce system przekazywania towarów idących na eksport. Wiadomo że towar przychodzi z fabryki pięknie opakowany i przeważ-

nie sznurkiem. Opakowanie to miało być zużyte powtórnie, idzie po prostu do śmieci. To samo dzieje się ze skrzynkami. Tylko nie wielka ich część idzie powtórnie do użytku. Pozostałe zapełniają dziedzinie Składnicy, jako kupa połamanych desek.

Mamy więc tutaj podwójne źródło oszczędności — oszczędność ludzkiej pracy i materiału. Czy nie warto wobec tego pomyśleć nad tym i zmienić coś w systemie pracy Składnicy Eksportowej?

Równie ważną sprawę poruszył ob. Prus, który zwrócił uwagę na fakt, że towar po za-

nie chroniony. Magazyn posiada dziurawy dach, przez który w czasie deszczu leją się potoki deszczu bezpośrednio na towar. Można sobie wyobrazić, jakie z tego powodu powstają straty.

O tym wszystkim wie kierownik składnicy, bo pracownicy zwracali się do niego z tymi sprawami. Uszytych wtedy odpowiedź, że to nie ich sprawa, a „wyzajeż władzy”.

Warto by dowiedzieć się, jakie kroki poczyniła Rada Zakładowa i organizacja partyjna dla zlikwidowania marnotrawstwa.

W. Borówka
Korespondent
„Głos Robotniczego”

- TORowiec -

szczególnych jednostek — „szarych ludzi” pracy, oraz na czym polega akcja oszczędności dziś, kiedy możemy ją zdefiniować wezwaniem „walczyć z marnotrawstwem” w sferach państwowej aby zaozczędzić miliardy na podniesienie stopy życiowej całej klasy robotniczej.

Antor artykułu podaje ciekawe dane z terenu Zarządu Centralnego TOR. „Każdy nasz błąd odbija się bezpośrednio na pracy terenu i ulega przemnożeniu przez 200 naszych placówek terenowych. Jedno zbędne zarządzanie, które przy sporzy tylko godzinę niepotrzebnej pracy kosztuje przedsiębiorstwo 20.000 zł. Zmarowanie bezprodukcyjne tylko 10 minut dziennie przez każdego pracownika kosztuje przed-

siębiorstwo ponad 60 milionów rocznie”.

Wymowa cyfr jest naprawdę zastraszająca — czy próbnicy nie czują dreszczu trwogi przed odpowiedzialnością wobec Państwa!

Inny artykuł „Torowca” podsumowuje wyniki zimowego planu remontu maszyn przeprowadzonego przez TOR. Nie brak mankamentów w realizacji planu — gazeta odważnie je wytyka — pomimo jednak opóźnienia w niektórych okręgach w połowie okresu remontowego przeciętnie 46 proc. planu było wykonane biorąc pod uwagę dane z całej Polski. 20 lu tego wpłynął pierwszy meldunek o wykonaniu planu w całości przez okręg biłostocki. Po nim posypały się inne — możemy więc oczekiwać, że zimo-

we remonty TOR-u zaspokoją potrzeby wiosennej orki i siewu.

Marcowy „Torowiec” jest bogaty w treść. Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet krytykuje błędy organizacyjne i omawia sukcesy, którymi kolo TOR-u może się poszczycić. Inny artykuł robi przegląd nowej siatki plac po zawarciu nowej umowy zbiorowej podnosząc korzyści wynikające z niej dla pracowników. Jeszcze inny artykuł groteska w dowcipny sposób penetruje „sny” pracowników TOR-u — różnych spóźnialskich i maruderów, którym sena rzeczywistość zamienia życie w różowe leniuchowanie, gdzie wszystko „samo się robi”.

Fotograficznie i kolorowo ozdobił „Torowiec” zyskał razem w pełni nasze uznanie.

A. Nofar.

Kongres intelektualistów rumuńskich w obronie pokoju i kultury

Bukareszt (PAP) — W sali Teatru Ateneum w Bukareszcie rozpoczął swe obrady Kongres Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju i kultury. Kongres przekształcił się w manifestację pokojową całego narodu rumuńskiego przeciwko próbom imperialistycznym rozpętania nowej wojny. Z całego kraju napływają na ręce Komitetu organizacyjnego telegramy, w których robotnicy, inteligencja pracująca i ucząca się młodzież solidaryzują się z uczestnikami

Kongresu w walce o pokój. Na inauguracyjnym otwarciu Kongresu obecni byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem Grozą na czele, członkowie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego oraz Biuro Politycznego Komitetu Centralnego rumuńskiej partii robotniczej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem radzieckim na czele, korespondenci prasy rumuńskiej i zagranicznej oraz liczne delegacje zagraniczne.

Województwo łódzkie zakontraktowało 90 tysięcy sztuk trzody chlewnej

Według informacji nadchodzących z terenu województwa łódzkiego na dzień 30 marca zakontraktowali gospodarze mało i średniorolni 90 tys. sztuk trzody. W ten sposób nasze województwo wysuwa się na czoło w skali krajowej w akcji kontraktacji. Zgodnie z oświadczeniem czynników kompetentnych do 1 kwietnia województwo łódzkie

wykona pierwotny plan kontraktacji w 100 procentach. Sukces ten jest zasługą w pierwszym rzędzie mało i średniorolnych gospodarzy, którzy zrozumieli korzyści płynące dla wsi i miasta ze zwiększenia hodowli. Jest to również wynik dobrej pracy aktywnego partyjnego i spółdzielczego na wsi

Do 20 marca zaszczepiono w naszym województwie pięćdziesiąt pięć tysięcy sztuk świń

Podniesienie hodowli i zwiększenie produkcji żywców stawia na pierwszym miejscu sprawę szczepień ochronnych naszej trzody. Jak wiadomo przez szczepienie inwentarza możemy zabezpieczyć się nie małe ze całkowicie przed stratami wynikłymi na skutek padnięcia świń.

Akcja szczepienia na terenie naszego województwa rozpoczęła się w dniu 1 marca. Ponad sto osób personelu lekarskiego poszło w teren, gdzie rozpoczęto szcze-

pienie trzody. Niepogody w pierwszych dniach marca zahamowały tę akcję, dopiero od 10 marca ilość szczeni znacznie wzrosła. Na ogólną liczbę 224.000 sztuk zaszczepiono do dnia 20 marca 55 tysięcy t. z. jedną czwartą ogólnej ilości świń podlegających szczepieniu.

Na przebieg akcji przewidziany był okres około trzech miesięcy, jednak służba weterynaryjna doceniając wagę szczepień dla powodzenia akcji „H” postanowiła szczeni przeprowadzić w sześć tygodni, czyli do dnia 15 kwietnia.

Poza tą ogromną w swej doniosłości akcją, służba weterynaryjna przeprowadziła w miesiącach wiosenno-letnich szczepienie (szczepionką indyjską, której koszt będzie wynosił 7 zł. od sztuki) drobiu, oraz badanie bydła zarodowego, które będzie miało na celu wyeliminowanie sztuk gruźliczych, oraz chorych na otręt.

Lecz ostatnie dwa lata na terenie naszego województwa rozwijała się zaraza stadnicza czyniąca wiele szkód wśród pogłowia końskiego. Rok obecny ma przynieść likwidację tego zagadnienia. Na podstawie sporządzonej ewidencji chore konie zostały wykupione przez państwo od chłopów i skierowane do majątków państwowych gdzie są odizolowane od koni zdrowych, co uniemożliwi dalsze rozprzestrzenianie się choroby.

Równoległe z tą akcją prowadził się rejestrację psów oraz ich przymusowe szczepienie przeciwko wściekliznie. W ten sposób zapobieganie się chorobie oraz ujmie ewidencyjnie wszystkie psy bezpieczne. Poczynania te są godne podkreślenia, gdyż wiadomo, jak groźnym dla człowieka i zwierząt zjawiskiem jest wścieklizna psów.

Dalszym krokiem w celu podniesienia zdrowotności jest otwarcie 20-tu nowych lecznic weterynaryjnych. Na terenie województwa było dotychczas czynnych 28 takich lecznic. Zaś do dnia 1 maja liczba ich wzrosła do 48. Jednocześnie wszystkie większe ośrodki otrzymują pogotowia ratunkowe wraz z całym technicznym wyposażeniem. Pogotowie takie

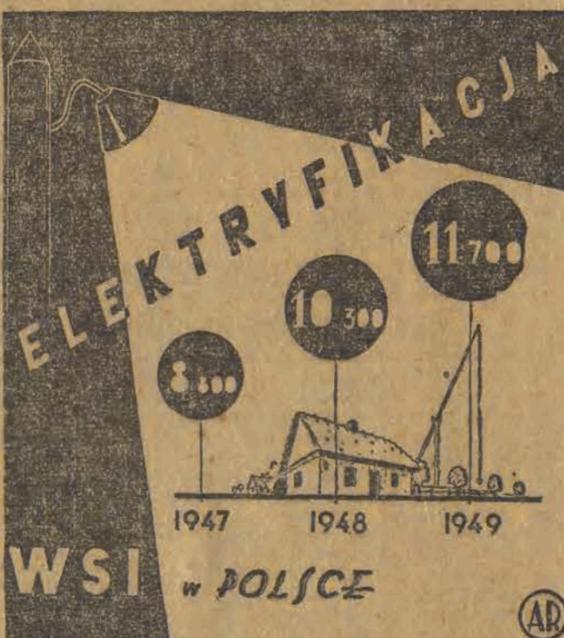
będzie wyjeżdżało, w razie nagłego wypadku, w teren. Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o kursach dla przodowników weterynaryjnych, które zostaną zorganizowane na terenie każdego

powiatu. Przodownicy ci po przeszkoleniu będą stali na straży zdrowotności zwierząt swej gromady, oraz utrzymywali ścisły kontakt z lecznicami i powiatowymi lekarzami weterynarii.

Zamiast lampki naftowej — lampka elektryczna w chacie chłopskiej



Poraz ostatni świeci się w chałupie lampka naftowa.



Elektryfikacja wsi w Polsce rozwija się w okresie wojennym coraz to więcej. W 1948 roku zelektryfikowano 1218 wsi wykonując plan roczny w 100 procentach. Poza tym w ostatnim kwartale 1948 roku rozpoczęto elektryfikację 255 wsi, które przyłączone zostaną do sieci w ciągu kwietnia 1949 roku. Plan elektryfikacji wsi na

rok 1949 przewiduje przyłączenie dalszych 1371 wsi, w tym reelektryfikację 692 wsi.

Największą ilość wsi zelektryfikowanych w 1948 roku znajduje się na terenie Zjednoczeń Energetycznych: płocko-włocławskiego, karkonoskiego, łódzkiego i poznańskiego.

Dzięki naszej interwencji

W związku z interpelacją czytelnika przesłaną przez naszą Redakcję do Centrali Mięśnej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Do Redakcji „Głosu Chłopskiego” w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

„W załatwieniu pisma z dnia 21 marca 1949 r. powiadamy, iż w dniu 16 marca 1949 r. Główna Spółdzielnia w Paradyżu otrzymała 2 sztuki świń.

Jednocześnie komunikujemy, iż zostało wydane polecenie by w miarę zwiększania się podaży pozostawiano na potrzeby miejscowe więcej sztuk.

Centrala Mięśna
Centrala Spółdzielczo-Państwowa
Oddział w Łodzi.

Tak więc, dzięki naszej interwencji, mieszkańcy Paradyża i okolic będą nadal mieć zaopatrzenie w mięso i tłuszcz.

Redakcja

OD NASZYCH korespondentów

Gospodarze dzielą się swoimi doświadczeniami

„Dzięki własnym pomysłom zwiększymy wydajność naszych gospodarstw”

Dążeniem mało i średniorolnego chłopca powinno być zwiększenie ilości pasz we własnym gospodarstwie i dlatego powinien on racjonalnie wykorzystywać glebę.

To co napiszę jest oparte na moich własnych doświadczeniach, którymi pragnę się podzielić z innymi rolnikami.

W mało i średniorolnych gospodarstwach każdy rolnik winien przeznaczyć od pół do jednego ha ziemi na siew wyki ozimej. Z tego je na część wyki mieszanej z żytem na zbiór wczesniejszy, drugą zaś część z domieszką pszenicy na zbiór późniejszy. Zbiór nastąpi w tym wypadku gdzieś w maju, lub czerwcu. Po zbiorach wyki powinien na tym miej-

scu sadzić brukiew, lub buraki pastewne co sprawi, że w ciągu jednego roku osiągnąmy dwa zbiory różnych pasz.

Drugą ważną rzeczą to stosowanie międzyplonów i poplonów. Ziemia przeznaczona według zmian na obsiewy wiosenne powinna być należycie wykorzystana. I tak w żyto jako międzyplon wsiewamy łubin siodki i saradę owsy zaś wysiewane między drugim, a 10 czerwca dają dobry plon i doskonałą zielonkę nadającą się do kiszenia. Poplon siodki go łubini i saradeli wysiewane zaraz po sprężeniu żyta na płytkiej orce, naturalnie przy stosowaniu siewnika dają niejednokrotnie lepsze rezultaty jak międzyplony.

Międzyplony można nie tylko stosować w zboża, ale również między redlinami ziemniaczyska. Według przeprowadzonego przeze mnie doświadczenia w ubiegłym

roku, kiedy to po dwukrotnym obsypywaniu ziemniaków wsiatem siewnikiem ręcznym w bruzdy łubin siodki otrzymałem nietylko dobrą zielonkę dla bydła, ale również bardzo dobry zbiór ziemniaków. Cała ta renowacja kosztuje tylko trochę więcej pracy gdyż łubin siodki nie da się kosić kosą w międzyrzędziach lecz musimy go ścinać sierpem. Gdy jednak będziemy na gospodarstwach mało i średniorolnych stosować międzyplony i poplony to nawet przy większym nakładzie pracy, nie tylko z łatwością wykarminy posiadany inwentarz, a więc krowy i świnię, ale możemy ilość inwentarza również zwiększyć ponieważ będziemy dysponować dostateczną ilością paszy własnej nie potrzebując dokupywać siana.

Ludwik Chmielowski
vice-przewodniczący
ZSCh w gminie Nowosolna

W gm nie Maluszyn brak lekarza

Maluszyn jest gminą oddaloną od miasta powiatowe go o kilkanaście ładnych kilometrów, toteż nie dziwnego, że czarna rozpacz ogarnia chorych potrzebujących pierwszej pomocy lekarskiej. Trzeba przy tym podkreślić, że do najbliższego doktora mamy 12 kilometrów, do szpitala od 15 do 38 kilometrów. Mimo, iż do lekarza jest tak bardzo daleko, również na naszym terenie nie ma żadnej apteczki i przodownicy zdrowia, która by u-

działała pierwszej pomocy. Taki punkt sanitarno-ratowniczy jest nam mieszkańcom Maluszyna bardzo potrzebny. Zwracamy się więc poprzez naszą gazetę „Głos Chłopski” do odpowiednich czynników, a w pierwszym rzędzie do PCK z prośbą, by zainteresowali się tą sprawą i przysyłać nam z pomocą, przydzielając apteczkę i wyszkoloną przodownicę zdrowia. Dworski Władysław gmina Maluszyn powiat radomszczański.

RADY gospodarskie Uprawa maku

Jedną z roślin oleistych, która nie doczekała się jeszcze uznania jest mak. Traktujemy ją najczęściej jako domieszkę przy uprawie innych roślin, najczęściej okopowych: marchwi i buraków. Wtedy plon główny, jakim jest roślina okopowa, stwarza dla maku niekorzystne warunki rozwoju. Tymczasem warto by dać tak cennej roślinie, jaką jest mak, warunki lepsze. Reprezentuje on bowiem jako roślina oleista o wysokiej wartości oleju, niezwykle cenną uprawę. Przy dzisiejszym braku tłuszczów zwierzęcych i ograniczeniu importu olejów i tłuszczów, rośliny oleiste mają na długo zapewnioną łatwość zbytu i rentowność uprawy.

Dla praktyki rolniczej przydatne są jedynie maki, posiadające główki zamknięte, nie otwierające się tzw. „ślepkaki”. Drugie tzw. „patrochy”, otwierające się w

okresie dojrzewania, do upraw polowych nie nadają się. Znane są różne odmiany maku; charakteryzują się one różną barwą nasion i kwiatu. Nasiona mogą być białe, czarne, szare i niebieskie, kwiaty białe, różowe, czerwone itp. Najbardziej rozpowszechniona u nas odmiana posiada białe kwiaty z nasadą płatką fioletową, nasiona siwo-niebieskie, główkę stosunkowo niedużą i całkowicie zamkniętą.

Podobnie jak rzepak jary lubi mak głęboką przewiewną, przepuszczalną; nie znosi gleb podmokłych i zimnych. Nadto wdzięczny jest za dużą ilość próchnicy i dużą siłę nawozową. Dlatego najlepiej byłoby stosować pod niego obornik, jesienią lub gdy oboornika brak, umieścić go w płodozmianie pokopowym. Zyskuje się wtedy na czystości pola i ułatwionej walce z wyniszczony-

mi w roku poprzednim chwastami. I w jednym i drugim wypadku orka musi być zimowa. Z zasady nie wolno orać pod mak na wiosnę, aby nie tracić wilgoci i struktury glebowej. Orka wiosenna nie może być także stosowana dlatego, że siew maku przypada dość wcześnie.

Nawożenie mineralne powinno być obfite: około 3 kwintali superfosforu, 1,5 — 2 kwintali soli potasowej 40 procent oraz około 2 kwintale azotowych, które można stosować zarówno pod kofeż jak i pogłównie po zrywce. Nawozy mineralne powinny być łatwo przyswajalne. Mak bowiem w pierwszym okresie rozwoju wolno rośnie i nie posiada dobrze rozwiniętych korzeni, które by potrafiły pobrać pokarm z trudno przyswajalnych związków.

E. G.

Stała korespondentka
z powiatu
wieluńskiego

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 1 kwietnia 1949 r.
Dziś: Teodora

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repariacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Oriem” — 106.
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Robotnicy fabryki »Kraj« zobowiązują się

wykonać plan roczny do 15. XII, i zaoszczędzić 12,5 miliona złotych

W hali montażowej Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Kraj” w Kutnie odbyło się ogólne zebranie załogi celem podjęcia zobowiązań oszczędnościowych i uchwały o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji.

Zebranie zajął tow. Janczak, członek Rady Zakładowej, wygłaszając krótki referat, związany z aktualnymi zagadnieniami oszczędnościowymi. Następnie, dyrektor techniczny, tow. Byczkowski zapoznał załogę z poszczególnymi pozycjami planu oszczędnościowego. — Zwiększenie wydajności pracy o 5 proc. i jednocześnie zmniejszenie kosztów nakładów o 5 proc. pozwoli fabryce zaoszczędzić dodatkowo 2 mln. zł, ponad plan poprzedni.

Na uwagę zasługuje wystąpienie przedstawiciela Związku Młodzieży Polskiej, który w imieniu młodzieży, zrzęszonej w ZMP, złożył oświadczenie solidaryzujące się z wytycznymi planu oszczędnościowego. Fabryczne Koło ZMP dołoży wszelkich starań w celu zrealizowania nakreślonych zadań oszczędnościowych i produkcyjnych.

Na zakończenie dyskusji, tow. Przybysz Stefan, jeden z robotników fabryki wystąpił z projektem rezolucji, która została jednomyślnie przyjęta przez całą załogę. W rezolucji tej m. in. czytamy:

W zrozumieniu doniosłości akcji oszczędnościowej odpowiadając na apel huty „Kościuszkowa” — pracownicy Państwowej Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie zobowiązują się:

Zwiększyć wydajność pracy przez masowy udział we współzawodnictwie drogą racjonalizacji i usprawnień produkcyjnych.

Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie zobowiązują się:

Przewidywany plan produkcji na 1949 r. wykonać do dnia 15.12 br.

Jakość produkcji podnieść o 5 proc.

Ilość braków zmniejszyć o 4 proc.

Zaplanowaną przez dyrekcję oszczędność na sumę zł 10.880 tys. podwyższyć do 12.500 tys. J.

Wędrownka po województwie

TOMASZÓW

W Tomaszowie Mazowieckim odbyła się konferencja kierowników i naczelników wszystkich placówek pocztowych. Tematem konferencji było wzmoczenie ruchu współzawodnictwa pracy wśród pocztowców, a zwłaszcza wśród listonoszy wiejskich w dziedzinie zdobywania prenumeratów.

PIOTRKÓW

Celem usprawnienia ruchu współzawodnictwa wśród młodzieży Zarząd Miejski ZMP w Piotrkowie postanowił zorganizować w kwietniu przy wszystkich piotrkowskich zakładach pracy młodzieżowe brigady współzawodnictwa.

SKIERNIEWICE

W Skierniewicach objął urządowanie nowy starosta ob. Józef Sitko. Ob. Sitko pełnił dotychczas obowiązki starosty powiatowego w Wieluniu.

Młodzież Krośniewic

uroczyście obchodziła Tydzień Młodzieży Demokratycznej

Tegoroczny obchód Świątowego Tygodnia Młodzieży zbiega się z wielką ofensywą pokoju, jaką prowadzi obóz demokratyczny, ze Związkiem Radzieckim na czele.

W tej atmosferze młodzież Krośniewic obchodziła tegoż roczne Święto Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W sobotę, 26 bm. młodzież ZMP, SP i ZHP manifestowała z okazji Świątowego Tygodnia Młodzieży na cześć pokoju. O godz. 18.45 wszyscy organizacje młodzieżowe, społeczne i polityczne zebrały się na placu szkolnym. Stąd następnie wyruszyli pochodem ulicami Kłodawską, Kutnowską, Pl. Wolności, z powrotem na plac szkolny, gdzie po przemówieniu burmistrza m. Krośniewic tow. Wróblewskiego i odśpiewaniu hymnu SFMD nastąpiło rozwiązanie pochodu. W pochodzie wzięło udział 1000 uczestników.

W niedzielę, 27 bm. o godzinie 18-ej w sali szkoły podstawowej odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana przez młodzież ZMP. Na akademii zgromadziło się ponad 100 osób. Po zagajeniu i powitaniu gości przez przewodniczącego KM ZMP kol. Wróblewskiego zebrani odśpiewali hymn SFMD. Następnie przedstawił ZP ZMP kol. Banasiak wygłosił referat, w którym szeroko omówił trzyletni doświadczenia młodzieży demokratycznej w Polsce.

W artystycznej części akademii wystąpiły zespoły kół ZMP z deklamacjami, recytacjami i śpiewem. W występach wzięły udział zespoły Koła Szkolnego ZMP, Koła Kolejowego ZMP i Koła Miejskiego ZMP oraz drużyna żeńska ZHP.

Na zakończenie akademii, dyrektor szkoły tow. Furczak Jan wezwał młodzież do intensywniejszej pracy na odzyskanie organizacji młodzieżowych.

W tym czasie w sali szkoły podstawowej odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana przez młodzież ZMP. Na akademii zgromadziło się ponad 100 osób. Po zagajeniu i powitaniu gości przez przewodniczącego KM ZMP kol. Wróblewskiego zebrani odśpiewali hymn SFMD. Następnie przedstawił ZP ZMP kol. Banasiak wygłosił referat, w którym szeroko omówił trzyletni doświadczenia młodzieży demokratycznej w Polsce.

W artystycznej części akademii wystąpiły zespoły kół ZMP z deklamacjami, recytacjami i śpiewem. W występach wzięły udział zespoły Koła Szkolnego ZMP, Koła Kolejowego ZMP i Koła Miejskiego ZMP oraz drużyna żeńska ZHP.

N. Z.

Pomysł zgierskiego ślusarza

zapewnił 600 tysięcy zł oszczędności

Interesujący i pożyteczny wynalazek racjonalizatorski powstał ostatnio w Elektrowni w Zgierzu. W zakładzie tym są specjalne urządzenia do transportu węgla, składające się z licznych elementów (sprzęgieł), które często ulegały zrywaniam. Na prawy były kosztowne, a co gorsze, utrudniały transport.

Mistrz warsztatów mechanicznych, tow. Mieczysław Kosmowski, który do roku 1946 był ślusarzem w Elektrowni, wpadł na pomysł zastosowania uproszczonego sprzęgła do elewatora węglowego. Sprzęgło, powodujące ciągłe przerwy w transporcie, było skomplikowane i produkcyjne zagraniczej, a w istniejących w Elektrowni Zgierskiej warunkach

pracy elewatora było raczej zbędne.

Pomysł tow. Kosmowskiego powstał na podstawie krytycznego spojrzenia na pracę sprzęgła. Dzięki temu powstało sprzęgło uproszczone, którego praca stała się źródłem oszczędności dla Elektrowni — rocznie 600 tys. zł., oraz przyniosła poważne korzyści autorowi po myślu, otrzymał on bowiem premię w wysokości 44 tys. złotych.

Przykład pomysłu tow. Kosmowskiego świadczy o tym, czego może dokonać krytyczna ocena pracy urzędników technicznych i chęć usprawnienia pracy nawet tam, gdzie doświadczono firmy zagraniczne okazują się bezradne. (m)

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Kutno, Zaborowski Władysław zam. Tomaszów pow. Kutno. 114-k
- ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Kutno Kiciński Mieczysław zam. Plecka-Dąbrowa pow. Kutno. 121-k
- ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Kutno na nazwisko Mołas Jan zam. Lanęta pow. Kutno — unieważnia się. 115-k
- ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Kutno Ludwiczak Franciszek zam. Przyszorz pow. Kutno. 118-k
- ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Kutno Mrowicki Stanisław zam. Żeronic pow. Kutno. 119-k
- ZGUBIONO dokumenty, książeczkę wojskową, i książeczkę kuchmistrzów, Osiewicz Franciszek zam. Kutno. 116-k
- ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Kutno Kujawski Władysław zam. wieś Stawiska pow. Kutno. 117-k

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Wiosenny Apel „Służby Polsce”

Znaczne osiągnięcia młodzieży kutnowskiej

Apel wiosenny 3-go Mieskiego Hufca PO „Służba Polsce” przy Państwowym Gimnazjum Handlowym i Liceum Administracyjnym w Kutnie, zajął ob. kpr. podch. Szymański, komendant hufca, witając przybyłych gości. Przewodnictwo „Apelu Wiosennego” przejął od komendanta, aktywista hufca patr. Rączkiewicz. Następnie dyrektor szkoły ob. Jaczyński w kilku słowach wyraził zadowolenie i dumę z dotychczasowych osiągnięć Hufca i wezwał młodzież do dalszego wysiłku dla dobra Polski Ludowej

Rozkaz Komendanta Głównego PO „Służba Polsce” wydany w I rocznicę jej powstania odczytał przewodniczący Apelu patr. Rączkiewicz.

Z kolei zabrał głos komendant Hufca, kpr. podch. Szymański, dokonując przeglądu dorobku Hufca. W czasie od 1.10.1948 r. Hufiec wzięł m. in. udział w „Marszach Jesiennych”. Drużyna hufca zajęła wówczas I miejsce w marszu na 10 km. Hufiec brał udział w porządkowaniu grobów poległych żołnierzy i w różnych okolicznościowych uroczystościach.

W ramach prac trzydniowych przeprowadzono na rzecz Zarządu Miejskiego 480 junako-dniówek, wykonując zlecenie przez Zarząd Miejski prace nad budową ul. Wilczej. W ramach Czy niu Kongresowego zasypano 560 m. bież. rowu przeciwpożarowego na ul. Inwalid-

kiej; przez wzięcie udziału w akcji odśnieżania torów węzła kutnowskiego na Azorach, oczyszczając 1 km torów, hufiec przyczynił się do usprawnienia ruchu kolejowego. Hufiec zorganizował wspólnie z ZMP świetlicę zorganizowaną z zajęcia świetlicowe dla junaków hufca, podczas których rozpoczęto akcję samopomocy koleżeńskie.

Reasumując komendant stwierdził, że Hufiec przynosił bezsprzecznie dużo, jednakże są jeszcze pewne braki które trzeba usunąć. Braki te uwiadcniają się przede wszystkim w pracy świetlicowej. Kończąc, komendant wezwał junaków do dyskusji nad zadaniami hufca na przyszłość.

W wyniku dyskusji, w której wzięli udział: st. junak Rosol, st. junak Rzymkowski, patr. Płoszczyński, junak Sęczkowski, st. junak Jezierski, st. junak Bednarski, st. jun. Michalski i patr. Zagórski uchwalono rezolucję, która została przyjęta burzliwymi oklaskami. W rezolucji tej m. in. czytamy:

„Po podsumowaniu naszego dotychczasowego dorobku podejmujemy się wykonać następujące zadania:

Podjąć i sprawować opiekę nad jednym hufcem gminnym; Przeczytane pisma „Razem” dostarczać do ośrodków niezamożnych. Dać żyć stale do podniesienia liczby prenumerujących pisma „SP” — „Razem” i „Młodość”;

Realizować hasło — „Każdy junak SP — członkiem ZMP”; Podnieść poziom wykształcenia ideologicznego i liniowego naszego hufca, dążąc do 100 proc. u-mundowania stanu osobowego hufca, zachować 100 proc. frekwencję na zajęciach hufca. Umasowić wszystkie gałęzie sportu w naszych szeregach. Ciągłe za-cieśniać współpracę ze Zw. Młodzieży Polskiej. Intensywnie prowadzić zajęcia świetlicowe. „Dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja deklaruje-

my 4 dni pracy fizycznej”.

Przewodniczący Apelu odczytał rozkaz komendanta hufca, wyznaczający delegatów hufca na Powiatowy Apel Wiosenny. W myśl rozkazu delegowani zostali: plufc. Wilczyński Zdzisław z plutonu III; patr. Rączkiewicz Bolesław z plutonu II i patr. Aulich Edward z plutonu I-go.

„Apel Wiosenny” zakończono odśpiewaniem hymnu Świątowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Sz.

Nowa Rada Zakładowa w PZGS w Kutnie

Przy dużym udziale pracowników PZGS w Kutnie odbyły się wybory do Rady Zakładowej.

Zebranie otworzył i przewodniczył ob. Smiechowski, który na wstępie zobrazował rolę i znaczenie Rad Zakładowych, poczem wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone 2-jej rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego, którego pamięć sala uczciła minutową ciszą.

W dalszej części zebrania obecni wysłuchali referatów politycznych tow. Jankowskiego i Banasiaka.

Po złożeniu sprawozdania

przez ob. Zdobiała w imieniu ustępującej Rady, zostało zarządzone tajne głosowanie, w wyniku którego wybrano do nowej Rady następujące osoby: Wiktor Konopka, Aniela Krawczyk, Konstanty Lewandowski, Feliks Jaworski, Józef Nowakowski, Franciszek Nowicki, Stefan Stasiak, Józef Aleksandrak i Czesław Folman

Poza tym zebrani dokonali wyboru 9 mężów zaufania W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw żywotnych. Odśpiewaniem Międzynarodówki zebranie zakończono.

Grupa-podstawowa komórką Związków Zawodowych

Zmiany w strukturze związków przyczynią się do usprawnienia pracy

Nie bez słuszności ostatnia narada Zarządu Głównego Związku Włóknarzy wiele czasu poświęciła zagadnieniom organizacyjnym. Zmiany, jakie obecnie nastąpią w strukturze związków zawodowych, zaprowadzą porządek, ład i dyscyplinę w pracy związkowej, związków z Radą Zakładową i oddziałem związku.

Pierwszy krok w tym kierunku — to przejście od 1 kwietnia na system indywidualnego planowania składek członkowskich, wprowadzenie stałych legitymacji związkowych i nowego systemu ewidencji, który pozwoli nie tylko prowadzić statystykę

ilości wszystkich członków, ale i orientować się, jakich i ile jest członków związku, przeliczając przodowników pracy, nowatorów, wynalazców i t. d. co z kolei umożliwi otoczenia robotników prawdziwą opieką.

Drugą, bardzo ważną zmianą jest utworzenie grup związkowych. W skład grupy w jednym zakładzie pracy nie może wchodzić więcej, niż 25 osób. Grupa przynajmniej raz na miesiąc odbywać będzie zebrania, w czasie których mają zaufania — kierownik grupy będzie informował o sprawach i zadaniach, postawionych grupie przez Radę Zakładową. Grupa będzie

mogła sama przyjmować nowe członków związku, przeliczając przodowników pracy, nowatorów, wynalazców i t. d. co z kolei umożliwi otoczenia robotników prawdziwą opieką.

W następnych etapach rosnąć będzie znaczenie grupy i rozszerzać się będzie zakres jej działania. Grupy bowiem wysuwają będą swych członków do komisji kulturalnych, bezpieczeństwa i higieny pracy, socjalnych i innych. Grupa więc będzie mogła rozwiązać wszystkie trudności na swym terenie za po-

średnictwem swych przedstawicieli w komisjach. Ta rola grup udzielić może aktyw związkowy, grupa i jej przedstawiciele będą prawdziwymi organami współzawodnictwa fabryki i organizacji związkowej.

Zmiany strukturalne w związkach zawodowych — oparcie komórki związkowej na grupie — pozwoli masę członków ująć w ramy organizacyjne, pozwoli wychowywać ich, podnieść uświadomienie klasowe, zapewnić im opiekę. Wielka transmisja do mas pracowniczych, jaką jest Związek jako całość, musi mieć małe transmisje, którymi będą własne grupy związkowe.

Kronika sportowa

Pierwszy mecz piłkarski w tym sezonie rozegrany na Stadionie Miejskim w Gostyninie między miejscowym MKS Gwardią a ZKSM „Kraj” z Kutna zakończył się zwycięstwem drużyny kutnowskiej w stosunku 5:0. Do przerwy gra była wyrównana. 1 punkt uzyskuje Kutno, dla swoich barw, z kar-

nego. Po zmianie stron drużyna „Kraju” całkowicie opanowała boisko. Bramki padają jedna za drugą i mecz kończy się całkowitym zwycięstwem gości.

Drużyna kutnowska wykazała bardzo dobrą formę. Jaki na początek sezonu i na leży jej wrócić w tym roku poważnie sukcesy. H. J.

TEATR PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W LODZI

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM” Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augiera i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

RAJSTWOWY TEATR POWSZECHNY W Łodzi ul. 11-go Listopada 21 Dziś o godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „Dwa Teatry” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI” operetka w 3-ach aktach (4 odsłonach)



- ADRIA — „Zagubione Dni”
BAŁTYK — „Dzublars”
BAJKA — „Rudzielec”
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 13”
HEL — (dla młod.) — „Zaklęta Narzeczona”
MUZA — „Moja Siostra Eileen”
POLONIA — „Zapomniana Włoska”
PRZEDWIOSNIE — „Serenada w Dolinie Słońca”
ROBOTNIK — „Aliszar Nawoi”
ROMA — „Trzeci Szturm”
REKORD — „Knock-Out”
STYLLOWY — „Nicholaus Nickleby”
SWIT — „Zamiec Snieżna”
TATRY — „Niecierpliwość Serca”
TĘCZA — „Kłeska Szpiega”
WISŁA — „Obywatel Kane”
WOLNOSC — „Dziubars”
WŁOKNIARZ — „Volpone”
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się”

Dyzury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: 11-go Listopada 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzębowski, Jaracza 32 Krasinska, Stalina 50 — Łuszczewski, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Ryteł Piotrkowska 67 — Wagner.

Teodor Dreiser 81

Tragedia Amerykańska

Czytał nieraz o tym, jak ludzie na nim umierają. Zrywał się z postania, biegł po celi, szalone myśli błyskawicznie przelatwały mu przez głowę. Co robić? Co robić, jeżeli go nie uniewinnią... jeżeli zostanie skazany, a apelacja zostanie odrzucona?... Może... może by wymknąć się jakos z więzienia... uciec... Ale jak? Takie stare kamienne mury... Jakże one muszą być grube!... Może by jednak młotem... kamieniem... czymś takim, co by je mogło rozbić... Może by ktoś... Frank może... albo Julia... Ratterer, Heglund... żeby tylko mógł się z nimi skomunikować. Gdyby miał pile... przepiłowałby te kraty! A potem uciec... uciec w te lasy gęste, bory nieprzebyte... Lecz któredyś... dokąd?

Rozdział XIX.

Nad miastem zawisły ciężkie, ciemne chmury. Wiatr ostry, surowy herold zimy, zawzięcie zmiatał w sterty uszkie, żółte liście i natychmiast rozdmuchiwał je w różne strony, unosząc wysoko w powietrze, gdzie wyglądały jak apłozone piąctwo. Ponure więzienie, z którego wyłaniała się przerażająca wzięta elektrycznego krzesła i na całe otoczenie kładła złowrogię piętno, nie na wszystkich wszakże działało odstraszcjąco. Trumny farmerów, gajowców, kramarzy, kupców, z całymi rodzinami, nierazko nawet z niemowlętami przy pierśsi, zjeżdżały się swymi Fordami lub Buickami, żadne sensacji. Prawie od świtu plac więzienny zapelniał się szczeniaki, a na jaka godzinę przed rozpoczęciem sprawy tłumy obległy wrota więzienne, licząc, że uda się rzucić okiem na oskarżonego i dostać lepsze miejsce w sali. Na gzymsach

SPORT SPORT SPORT

Kołowrotek ligowy rozkręca się...

Co nam przyniesie trzecia niedziela bojuw piłkarskich?



Cracovia ma szansę zrehabilitowania się przed swą publicznością za kłeskę, której doznała ostatnio w Poznaniu. Przeciwnikiem jej będzie AKS, który już dwukrotnie dał się pokonać w tym sezonie.

Polonia stołeczna gości groźny zespół Wisły krakowskiej. Faworytem naszym jest obecny lider tabeli mistrzowskiej.

Kolejarze poznańscy po zwyciężeniu w Krakowie będą mieli tym razem łatwiejsze zadanie, ponieważ goszczą zespół bytomskiej Polonii.

Ruch przegrał do Lechii; charakterystyczne, że zespo-

Po doskonałej grze zespołu ŁKS Włóknarz w stolicy z Legią, w niedzielę będziemy świadkami spotkania łodzian z Wartą poznańską. Przepuszczając należy, że na oczach swojej publiczności ŁKS Włóknarz wypadnie jeszcze lepiej, niż w stolicy. Przeciwnikiem łodzian będzie zespół, który ubiegłego tygodnia pokonał mistrza Polski, Cracovię w stosunku 4:0. A więc niezbyt łatwo poznańscy zawodnicy zrezygnują z uzyskania dalszych punktów. Z tego też względu walka zapowiada się niezwykle ciekawie, i winna zgromadzić tłumy widzów na stadionie przy ul. Karolewskiej.

Łódzkie uległy beniaminkom ligi, tj. Lechii i Szombierkom. W niedzielę słaski zespół podejmie Legię stołeczna. Naszym zdaniem, w tym meczu więcej powinien mieć szans na zwycięstwo Ruch.

Wreszcie Szombierki zmierzą się z Lechią. W ubiegłym

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 30

- 1. Prostuje się pkt. 2 komunikatu Nr. 29 z dn. 25. III 49 r. winno brzmieć: gospodarz zawodów winien zawiadomić Wydz. Sport. o mających się odbyć zawodach na 10 dni przed terminem zawodów.
2. Karze się zaw. Pietrasika Józef z KS Zryw Łódź, 6-cio tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 13. III 49 r. pomiędzy drużynami Włóknarz To-

Jak należy trenować II

Wyteżony trening wymaga właściwie 3 do 5 razy w tygodniu, odpowiednio zestawionych dni ćwiczeń. Człowiek o ambicjach wyczynowych w sporcie musi ponadto być przygotowany na trening trwający bez przerwy cały rok. To nie, że piłkarze mają parę tygodni w lecie i 3 miesiące w zimie przerwy w walkach na boisku. Tylko kompletny ignorant sportowy może wysnuć stąd wniosek, że przerwy te należy poświęcić całkowitemu odsunięciu się od treningu. Takie ujęcie rzeczy mści się na wynikach, zwłaszcza na początku sezonu w pierwszych tygodniach czynnego zajęcia się sportem. Zawodnik wykazuje wtedy brak odporności psychicznej i w walce i kondycji fizycznej.

Wszystkie te smutne następstwa zaniedbań stałego uprawiania treningu odsłonił nam łódzcy piłkarz.

Jakież istnieją środki zaradcze i gdzie ich szukać?

Najgłówniejszym środkiem będzie zrozumienie swych błędów w treningu przez samych zawodników.

Następnym środkiem będzie wypracowanie planu treningu. Ten plan jest gotów. Realizacji jego muszą przyjść z pomocą Zarząd klubu i kierownictwo sekcji piłki nożnej, które odbędzie obowiązujące rozmowy z zainteresowanymi piłkarzami.

Kolejny środek zaradczy leży w stworzeniu warunków treningu dostosowanych do pracy zawodowej piłkarza. A ostatni — to dopilnowanie frekwencji zawodników na treningach. (Piłkarz i opornych należy wymieścić ze społeczności sportowej!)

A wreszcie, trzeba zwrócić, większą niż dotychczas uwagę na drugą, płate i dziesiąte drużyny piłkarzy. Nic nie wskazuje na to, że Łódź nie jest ośrodkiem talentów sportowych. Nic nie wskazywało dotąd na to, że Łódź ma same miernoty trenerskie i złych działaczy sportowych! 600 tysięczne miasto stanowi z natury rzeczy poważną bazę społeczną, z której można czerpać ludzi do sportu wyczynowego. W naszym mieście nie ma wrogów sportu. Łódź ma nie gorsze od innych miast warunki do uprawiania sportu wyczynowego. Brak jest nam natomiast zorganizowanej pracy na odcinku treningu sportowego. Ta praca musi powstać! Tę wymagać nie tylko tzw. sportowy honor Łódzi, tego wymagają dziesiątki tysięcy młodzieży czynnie uprawiającej wychowanie fizyczne i sport, oraz tłumy widzów zalegających nasze stadiony.

W tenisa będą grali robotnicy

KCZZ rozdzieliła sprzęt tenisowy pomiędzy 9 zrzeszeń sportowych

W bieżącym roku akcja upowszechnienia sportu tenisowego wśród świata pracy weszła na realne tory. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ rozdzieliła otrzymaną z GUKF sprzęt tenisowy. Doskonałe rakiety „Maxplay” oraz piłki tenisowe otrzymało 9 zrzeszeń sportowych. Przystąpiono również w szeregu klubów związkowych do remontu kortów tenisowych.

Sport w ZSRR Piłkarze radzieccy rozpoczynają sezon

Pierwsze mecze mistrzowskie 17 kwietnia MOSKWA (obsł. wł.) W tegorocznych mistrzostwach piłkarskich

Co usłyszymy przez radio

- 11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka rozrywkowa, 11.57 Sygnał czasu i Hejnal, 12.04 Wiadomości pol. 12.20 Koncert pol. 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 (Ł) „Wiosenne prace na łakach”, 13.10 PRZERWA 14.30 (Ł) Z łódzkiej prasy. 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty) 14.58 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Pieśni 15.20 (Ł) „Królewna w koronie ruin”, 15.30 Rozmowa z dziećmi E. Szelburg — Zarembiny, 15.50. Muzyka lekka, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY 16.45 Archiwalne nagrania „odyskanych”, 16.35 Muzyka popularna, 16.45 „Rosyjskie pieśni ludowe w opracowaniu

Zebrań sekcji motorowej

Zarząd Sekcji Motorowej ZS „Gwardia” zawiadamia członków Sekcji, że w piątek dnia 1. IV 1949 r. o godz. 18-ej odbędzie się zebrań w siedzibie Klubu — Dom Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27. Obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem statutowym.

Na porządku dziennym zebrań

Z życia ŁKS Włóknarz Uwaga motocyklistów!

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Sekcji Motorowej ŁKS — Włóknarz, że zebrań odbywają się aż do otwarcia sezonu — w środę każdego tygodnia, o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 145.

Klub Sportowy „Związkowiec — Zryw, zawiadamia że sekretariat Klubu ul. Pogonowskiego nr. 82 przeprowadza codziennie od dnia 5 kwietnia br. od godziny 16-ej do 22-ej, rejestrację wszystkich członków klubów wchodzących w skład Klubu Sportowego „Związkowiec — Zryw”.

Wszyscy członkowie, którzy nie dopełniają tego obowiązku w wyznaczonym terminie automatycznie przestają figurować w ewidencji Klubu.

Table with contact information for GŁOS, including address, phone numbers, and organizational affiliations.

pan powodu bać się czegokolwiek, jest pan niewinny, jakkolwiek taka sprawa nie może być przyjemna. Myślę, że mnie pan dobrze zrozumiał.

— O, tak, zrozumiałem — odrzekł Clyde. — Będę się tak zachowywał, jak mi pan radzi. Zresztą, nie czuję się winny, nie uderzyłem jej umyślnie, czegoż więc mam się bać?

Spojrzał na Jephsona, na którym zupełnie polegał. Istotnie, słowa, które w tej chwili wypowiedział, były słowami Jephsona. Wkładał mu je w głowę przez całe dwa miesiące.

Jephson też spojrzał na niego i przysunawszy się bliżej wświdrował się weń swymi błękitnymi, dodającymi otuchy oczyma i szeptał:

— Nie jesteś pan winny! Nie jesteś winny! pamiętaj, panie Griffiths! Zrozum, że to jest ważne, bardzo ważne i powinienes o tym lepiej pamiętać, że to jest rzeczywista prawda. Wcale nie miałeś zamiaru jej uderzyć, styszysz? Przysięgłeś przecież na to! Przysięgłeś pan przede mną i przed Belknepem! Myśmy ci uwierzyli... Musisz się jednak przygotować na to, że zbyt wiele się zebrało okoliczności obciążających i wpłynę one mogą na to, iż sąd gotów nie uwierzyć w pańską niewinność, w każdym razie jednak sam pan wiesz, co jest prawda, a co nią nie jest. My też o tym wiemy. A żeby wszakże osiągnąć dla pana sprawiedliwy wyrok, nie powiemy na razie nic o tym nieumyślnym uderzeniu. Jakkolwiek to jest prawda, sąd jednak może inaczej na to patrzeć, rozumie pan?

— Rozumiem — odrzekł Clyde, na którego zawsze do-brze działał ten energiczny człowiek.

— Dlatego więc opowiem im historię zupełnie inną. Powiem im o nagłej zmianie pańskich uczuć. Nie będzie to przecież kłamstwem, bo pan zapewniał nas, że w ostatniej chwili nie byleś zdolny do swemienia obmyślonego czynu.

D-036619 d. c. n.